

Katastrofa w moskiewskim metrze

16 lipca 2014

Wczoraj w Moskwie doszło do katastrofy w metrze pomiędzy stacjami „Sławiański Bulwar” i „Park Pabiedy”. Z informacji świadków zdarzenia wynika, że z torów wypadło kilka wagonów metra. Z jednego z nich przez długi czas nie można było ewakuować pasażerów.

Łączna liczba ludzi, którzy ucierpieli wczoraj w wypadku w metrze i trafili do moskiewskich szpitali, wyniosła 217 osób według stanu na środę rano – donosi źródło w służbach ratowniczych miasta. 22 osoby zginęły. Część rannych po udzieleniu im pomocy została odesłana na leczenie ambulatoryjne, jednak większość z nich zostało hospitalizowanych. Obecnie w szpitalach znajduje się 150 osób. W ciężkich i krytycznym stanie jest 56 osób. Ze wstępnych informacji wynika, że wśród ofiar śmiertelnych nie ma cudzoziemców.

Według najnowszych doniesień, w wypadku, do którego doszło wczoraj rano w moskiewskim metrze, zginęło 21 osób, 217 zostało rannych. Stan 42 rannych w wyniku zdarzenia jest oceniany jako ciężki. Tymczasem pojawiły się doniesienia o zadymieniu. Przedstawiciele stołecznego departamentu transportu podkreślają, że wersja zamachu terrorystycznego nie jest rozpatrywana. Komitet Śledczy Rosji wszczął postępowanie karne w sprawie złamania zasad bezpieczeństwa, ale podejrzanych na razie nie ma.

Śledczy wysunęli pierwsze oficjalne wersje największego pod względem liczby ofiar wypadku w moskiewskim metrze w ciągu ostatnich lat – nie ma wśród nich ataku terrorystycznego. Przyczyn zdarzenia mogło być kilka: awaria zwrotnicy, osiadanie podtorza, niesprawność samego wagonu. Badaniem

sprawy, jak zwykle przy najtrudniejszych i najgłośniejszych zdarzeniach, zajmować się będzie centralny aparat Komitetu Śledczego Rosji.

Do wypadku mogło dojść z powodu tego, że mechanizm zwrotnicy (urządzenie do łączenia torów) nie był odpowiednio zabezpieczony – poinformował rzecznik Komitetu Śledczego Rosji, Władimir Markin. „Śledczy uważają, że same prace zostały przeprowadzone w nieprawidłowy sposób: mechanizm zwrotnicy został zabezpieczony zwykłym drutem, który się przerwał” – powiedział Markin. Ponadto oświadczył, że jak na razie wśród podejrzanych znajdują się tylko wykonawcy prac, jednak ich liczba może się zwiększyć. Markin poinformował, że zatrzymany został już kierownik służby drogowej metra, Walerij Baszkatow i jego pomocnik, Jurij Gordow.

Ruch pociągów na linii Arbacko-Pokrowskiej nie zostanie najprawdopodobniej przywrócony w pełnym zakresie do końca dnia – poinformowano w sztabie operacyjnym pracującym na miejscu zdarzenia. Obecnie trwa rozbiórka konstrukcji pociągu, który uległ wypadkowi. Po oczyszczeniu terenu z rozbitych wagonów do pracy przystąpią specjaliści od torów, sygnalizacji i łączności.

16 lipca ogłoszono w Moskwie dniem żałoby po ofiarach tragicznego wypadku, do którego doszło we wtorek w stołecznym metrze. Mieszkańcy miasta niosą kwiaty i świece do stacji metra „Słowiński Bulwar” i „Park Pobedy”, gdzie doszło do tragedii. W całej Moskwie obniżono dziś flagi, a w świątyniach rosyjskiej stolicy przez cały dzień trwać będą modlitwy za spokój zmarłych i o zdrowie dla rannych. Także mieszkańcy Kijowa stawiają dziś świece po pomniku Przyjaźni Narodów ku pamięci ofiar katastrofy w moskiewskim metrze.

Sekretarz generalny ONZ Ban Ki-moon wyraża kondolencje w związku z wypadkiem w moskiewskim metrze – oświadczył we wtorek zastępca rzecznika światowej organizacji, Farhan Haq. Jak powiedział Haq, w tym trudnym czasie Ban Ki-moon składa

swoje szczere wyrazy współczucia rodzinom ofiar tego tragicznego zdarzenia oraz rządowi i narodowi Federacji Rosyjskiej. „Życzy on jak najszybszego powrotu do zdrowia rannym” – oznajmił Haq.

Źródło: [Głos Rosji](#)

Kompilacja 8 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”